

## Zazdrość

Czerwony Tulipan

Zazdrość, zazdrość chodzi bezdrożami  
Zazdrość, zazdrość czyni nas durniami  
Zazdrość, zazdrość nami poniewiera  
Zazdrość, zazdrość rozum nam odbiera  
Czemu masz oczy jak morza zielone  
Czemu masz biodra z bieli toczone  
I czemu Twe włosy wciąż go oplatają  
I serce i rozum zapomnieć nie dają  
Czemu tak patrzysz, spod rzęs białozłotych  
Czemu Twój uśmiech jest jak czarny motyl  
I czemu zapraszasz ciągle niezdożyta  
Nagością uległa, innemu odkryta  
Czemu zniewala to dotyk Twych dłoni  
Czemu przed Tobą nie umie się bronić  
I czemu Twe włosy wciąż go oplatają  
I serce i rozum zapomnieć nie dają  
Więc patrz, oto On, stoi tu przed Tobą  
Nie pierwszy, nie ostatni idzie Twoją drogą  
Nie pierwszy, nie ostatni skowycze z zazdrości  
Nie pierwszy, nie ostatni choruje z miłości  
Nie idziesz zdyszana w miejsca umówione  
Nie czekasz wypatrując miłości szalonej  
Więc czemu nie może zapomnieć o Tobie  
O swym opętaniu, o swojej chorobie  
Zazdrość, zazdrość chodzi bezdrożami  
Zazdrość, zazdrość czyni nas durniami  
Zazdrość, zazdrość nami poniewiera  
Zazdrość, zazdrość rozum nam odbiera